

Sygn. akt II C 911/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Eliza Kurkowska

Protokolant: Anita Piłatowicz

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2018 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa A. P. (1) i A. P. (2)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. umarza postępowanie w zakresie żądania zasądzenia kwoty 4 300,88 zł (cztery tysiące trzysta złotych i 88/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 1 października 2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od A. P. (1) i A. P. (2) solidarnie na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 10 817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt II C 911/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 listopada 2016 roku powodowie A. P. (1) i A. P. (2) wnieśli o zasądzenie solidarnie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 243 308,72 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia w postaci nadpłaconych kwot w okresie do dnia 15 października 2016 r. wynikających z zastosowania przez pozwanego niedozwolonych postanowień umownych dotyczących kursu walutowego wraz z odsetkami ustawowymi od kwot 240 197,53 zł za okres od dnia 1 października 2016 r. do dnia zapłaty i od kwoty 3 111,19 zł za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ewentualnie w przypadku oddalenia w/w żądania wnieśli o zasądzenie kwoty 20 443,16 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnego świadczenia w postaci nadpłat w okresie od dnia 15 października 2016 r. wynikających z zastosowania przez pozwanego niedozwolonych postanowień umownych dotyczących kursu walutowego zawierających zastrzeżenie na rzecz pozwanego tzw. spreadu. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 10 746,29 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranych od powodów kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 października 2016 r. do dnia zapłaty. Powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że przywołane przez nich zapisy umowy kredytowej z dnia 30 października 2008 r. stanowiące podstawę przeliczeń kwoty wypłaconego kredytu oraz kwot rat spłaty (tzw. klauzule indeksacyjne) mają wszelkie cechy niedozwolonych postanowień umownych. Podstawową wadą zapisów jest to, że pozwany zastrzegł sobie w nich możliwość całkowicie swobodnego określania kursów walutowych, na podstawie których ustalane mają być zobowiązania konsumentów, tj. pozwany nie wskazał jakichkolwiek obiektywnie weryfikowalnych kryteriów

pozwalających na sprawdzenie czy kursy te zostały ustalone zgodnie z umową. W rezultacie Bank zastrzegł sobie prawo jednostronnego określenia zobowiązań powodów jako konsumentów. Tabela kursowa Banku jest ustalana całkowicie jednostronnie przez pozwanego. Powodowie pozbawieni zostali możliwości przewidzenia jak pozwany będzie ustalał kursy walut obcych. Zdaniem powodów abuzywne klauzule nie wiążą konsumenta, a strony związane są umową w pozostałym zakresie. Brak jest podstaw prawnych, aby postanowienia niewiążące zastępować innymi. Wobec powyższego postanowienia § 7 ust 1 i § 11 ust 4 umowy nie wiążą powodów, a umowa wiąże w pozostałym zakresie, stąd należy przyjąć, że kredyt powodów od początku był kredytem w złotych polskich. Powodowie podnieśli również, że podzielić należy argumentację Rzecznika Finansowego, który wskazuje na potrzebę rozważenia nieważności zapisów jako niezgodnych z art. 69 ust 1 prawa bankowego. Powodowie zaznaczyli przy tym, że zawarty przez nich w dniu 17 stycznia 2015 r. aneks, na podstawie którego Bank umożliwił spłacenie kredytu w walucie CHF, nie naprawił mankamentów zapisu § 7 ust 1 umowy. Żądanie ewentualne w kwocie 20 443,16 zł to spread walutowy, który jest częścią ceny waluty CHF ustalonej przez Bank na podstawie umowy, a kwota z tego tytułu została obliczona poprzez przeliczenie wypłaconych transz kredytu na CHF wg kursu średniego NBP, przez co saldo zadłużenia powodów od początku było niższe niż twierdzi Bank, a następnie spłaty dokonane przez powodów zostały przeliczone z CHF na złote wg kursu średniego NBP zamiast kursu Banku. Ponadto w ocenie powodów, Bank niezasadnie pobrał od nich składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, albowiem Bank stworzył po stronie klienta oczekiwanie, że to klient otrzymuje ochronę ubezpieczeniową. Podstawę kalkulacji kosztu ubezpieczenia Bank stanowi saldo zadłużenia wyliczane na podstawie kursu walut z tabeli Banku. Zdaniem powodów zapisy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego są abuzywne, albowiem prezentowane jest to w umowie jakoby to konsument otrzymywał ochronę ubezpieczeniową i koszt tej ochrony (składkę) jest obowiązany ponosić (pozew k.4-10).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości oraz zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowieź na pozew – k. 98-127).

W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył, że jest zobowiązany do zwrotu na rzecz powodów żądanej kwoty, a także by sporne postanowienia stanowiły niedozwolone postanowienia umowne, bądź też by postanowienia te były nieważne. Pozwany zakwestionował by bank dowolnie kształtował zobowiązania konsumenta i to, że powodowie nie uzgodnili treści umowy. Pozwany podniósł także, że samo uznanie danej klauzuli umownej za klauzulę abuzywną w toku abstrakcyjnej kontroli przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie oznacza automatycznie zwolnienia powodów z obowiązku wykazania w danej sprawie, że konkretne postanowienie umowy jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza ich interesy jako konsumentów, a dopiero wykazanie tej okoliczności pozwalałoby na wykazanie przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c., na które powołują się powodowie. Zdaniem pozwanego w okolicznościach niniejszej sprawy nie zachodzą okoliczności wskazane w art. 405 k.c. (odpowieź na pozew – k. 98-127).

W piśmie z dnia 18 sierpnia 2017 r. pełnomocnik powodów wskazał, że ogranicza roszczenie z punktu 1 lit. a) pozwu do kwoty 239 007,84 zł /k. 683-691/.

W piśmie z dnia 18 września 2017 r. pełnomocnik powodów sprecyzował, że powodowie cofają pozew w zakresie roszczenia sformułowanego w punkcie 1 lit. a) pozwu ponad kwotę 239 007,84 zł /k.697/.

W piśmie z dnia 9 października 2017 r. pełnomocnik pozwanego wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego od powodów solidarnie na rzecz pozwanego na podstawie art. 203 § 3 k.p.c. /k.709/. W piśmie z dnia 7 listopada 2017 r. pełnomocnik powodów wniósł o oddalenie powyższego wniosku /k.715/.

Sąd ustalił, co następuje:

W 2008 r. A. i A. małżonkowie P. chcieli wziąć rozwód i zamieszkać osobno. A. P. (1), która miała zamiar wyprowadzić się z domu męża chciała kupić mieszkanie, które pod względem standardu będzie zbliżone do nieruchomości, w której dotychczas zamieszkiwała. Miała ona wyprowadzić się wraz z dzieckiem od męża. Małżonkowie zdecydowali, że wezmą

kredyt na zakup lokalu dla A. P. (1). Kwestią kredytu zajmowała się głównie A. P. (1). W tym celu skontaktowała się z firmą (...), zajmującą się pośrednictwem i doradztwem w udzielaniu kredytów. Z uwagi na wysokość planowanego kredytu (około 1 500 000 zł) okazało się, że powodowie muszą kontaktować się z Oddziałem (...). Doradca finansowy firmy (...) po tym jak strona powodowa wskazała, że chce wziąć kredyt na kwotę 1 500 000 zł, przedstawił powodom oferty kredytów na tą kwotę z kilku banków. Jednocześnie doradca (...) wskazywał, że kredyty waloryzowane w CHF są optymalne i dużo lepsze niż złotowe, a nadto, że spośród wszystkich ofert najkorzystniejsza jest oferta (...) i ją rekomendował. Przy wyborze oferty kredytu kluczowa dla powodów była wysokość raty, chcieli by wysokość tej raty nie przekraczała kwoty 5000 zł. A. i A. P. (2) uzgodnili bowiem między sobą, że A. P. (2) będzie płacił ratę kredytu w tej kwocie, zamiast alimentów na dziecko. To wysokość raty spowodowała wybór oferty (...). A. P. (1), z racji tego, że pracowała wówczas w banku (...), rozmawiała u swojego pracodawcy o kredycie, ale nie uzyskała korzystnej oferty z jego strony, oferta z (...) przedstawiona przez (...) była dla niej korzystniejsza. Gdyby powódka chciała wziąć kredyt złotówkowy (nie waloryzowany do waluty obcej) na kwotę 1 500 000 zł i na taką samą ilość lat, to rata kredytu, zgodnie z przedstawioną jej symulacją, wynosiłaby około 10 000 zł miesięcznie (przesłuchanie A. P. (1) k.725-728, przesłuchanie A. P. (2) k. 728).

W dniu 17 września 2008 r. A. P. (1) i A. P. (2) złożyli do (...) Banku S.A. (obecna nazwa (...) S.A.), za pośrednictwem firmy (...), wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym, przy czym powodowie wnioskowali o udzielenie kredytu w kwocie 1 520 000 zł (w tym 1 490 000 zł na zakup nieruchomości i 30 000 zł na opłaty około kredytowe i składki ubezpieczeń opisanych w punkcie X.A wniosku), przy czym walutą kredytu miał być frank szwajcarski. Powodowie mieli możliwość wyboru waluty: złotówki, USD, Euro i GBP.

Składając powyższy wniosek kredytowy A. P. (1) była już stroną umowy o kredyt hipoteczny wyrażony w CHF, zawartej z (...) S.A., który to kredyt był spłacany w złotówkach. Powyższy kredyt był zaciągnięty na zakup mieszkania dla mamy A. P. (1), rata wynosiła około 800 zł miesięcznie. A. P. (1) w chwili składania wniosku była kierownikiem (...) w Banku (...) SA, zarabiała około 10 000 zł miesięcznie, natomiast A. P. (2) prowadził działalność gospodarczą (...).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu powodowie zaproponowali: hipotekę na nieruchomości kredytowanej, ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z przelewem praw z polisy, cesję praw z umowy ubezpieczenia na życie, a jako przejściowe: ubezpieczenie kredytu i ubezpieczenie brakującego wkładu własnego.

Przy wniosku kredytowym A. P. (1) i A. P. (2) wyrazili zgodę na udostępnienie przez (...) Bank S.A. ich danych osobowych i objętych tajemnicą bankową na rzecz (...) S.A. w celu wykonania Generalnej Umowy Ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w kredytach i pożyczkach hipotecznych zawartej przez (...) Bank SA. (wniosek kredytowy k. 139-147, zaświadczenie o działalności gospodarczej A. P. (2) k. 148, przesłuchanie A. P. (1) k.725-728).

Składając wniosek kredytowy powodowie złożyli oświadczenie, że „przedstawiciel (...) Banku przedstawił im w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki w polskich złotych. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowałem, iż dokonuję wyboru oferty kredytu/ pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/ pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto zostałem poinformowany przez przedstawiciela (...) Banku SA o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna spłata raty kredytu/pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Jestem świadomy ponoszenia obu rodzaju ryzyk, związanych z wybranym przeze mnie produktem kredytowym. Przedstawiciel (...) Banku poinformował mnie również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Informacje te zostały mi przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu. Doradca z (...)wskazywał powodom, że jest ryzyko, że kurs franka może pójść do góry, ale że analitycy bankowi twierdzą, że to się nie stanie (oświadczenia powodów k. 149-150, przesłuchanie A. P. (1) k.725-728, przesłuchanie A. P. (2) k. 728).

W dniu 3 października 2008 r. (...) Bank S.A. wydał na rzecz A. P. (1) i A. P. (2) decyzję kredytową, o udzieleniu kredytu na cele finansowania zakupu lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...) oraz udziału w lokalu niemieszkalnym nr (...), z którym związane jest prawo wyłącznego korzystania z miejsca postojowego nr 130 oraz pokrycie opłat okołokredytowych w kwocie 1 520 0000 zł, waloryzowanego CHF, objętego ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego udzielonym przez (...) S.A. W punkcie 3A wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2 października 2008 r. wg kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 716 339,13 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w w/w punkcie (decyzja kredytowa k. 151-152).

W dniu 30 października 2008 r. A. P. (1) i A. P. (2) zawarli z (...) Bankiem S.A. w W. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, o numerze (...). Kredytobiorcy zapoznali się z umową kredytu przed jej podpisaniem, mieli wystarczającą ilość czasu na zapoznanie się z nią. Umowa dla A. P. (1) była jasna, w tym jak kwota kredytu zostanie przeliczona. A. P. (1) czuła się dobrze, komfortowo, pracownicy E. udzielali jej kompetentnych odpowiedzi. A. P. (1) i A. P. (2) nie porównywali kursów franka szwajcarskiego stosowanego przez bank z kursami istniejącymi na rynku, gdyż uważali, że „nie po to szli do E.”. W czasie podpisywania umowy A. P. (2) nie skupiał się na kursie CHF, w tym czasie interesowała go „jedynie” kwota alimentów, którą będzie musiał płacić. A. P. (2) nie zadawał dodatkowych pytań, umowy nie konsultował z prawnikiem. Małżonkowie z uwagi na proces rozwodowy chcieli szybko zakończyć kwestię podpisania umowy kredytowej.

Na mocy ww. umowy bank udzielił A. P. (1) i A. P. (2) kredytu na finansowanie zakupu lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...) oraz udziału w lokalu niemieszkalnym nr (...), z którym związane jest prawo wyłącznego korzystania z miejsca postojowego nr 130 oraz pokrycie opłat okołokredytowych w kwocie 1 520 0000 zł, waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego (§ 1 ust. 1, 2 i 3), która miała zostać spłacona w przeciągu 360 miesięcy, tj. do 15 listopada 2038 r. (§ 1 ust. 4). W § 1 ust. 3A umowy określono dla celów informacyjnych, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 2 października 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 716 339,13 CHF.

Kredyt oprocentowano według zmiennej stopy procentowej, ustalonej na dzień wydania decyzji kredytowej jako stawka bazowa LIBOR 3M powiększona o stałą marżę Banku 0,90% (§ 1 ust. 8, § 10). W umowie ustalono także, że w okresie do czasu przedłożenia odpisu księgi wieczystej potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu, w celu refinansowania ubezpieczenia pomostowego, oprocentowanie kredytu będzie zwiększone o 1 punkt procentowy (§ 1 ust. 8 i § 3 ust. 6 umowy).

W § 3 ust. 3 umowy strony postanowiły, że na okres 36 miesięcy kredyt objęty będzie ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, udzielonym przez (...) S.A., z tytułu czego bank pobierze od kredytobiorców koszt ubezpieczenia stanowiący 3,5% niepokrytego przez kredytobiorców wymaganego wkładu własnego, tj. kwotę 7 000 zł. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem, ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 180 miesięcy, licząc od miesiąca w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnił Bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym przez kredytobiorcę, tj. 7000 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego § 6 bez odrębnej dyspozycji.

Zgodnie z § 5 umowy wypłata kredytu miała nastąpić w złotych polskich na rachunki wskazane w akcie notarialnym (1 490 000 zł) oraz na rachunek wskazany przez kredytobiorcę tytułem finansowania opłat około kredytowych (30 000 zł).

W myśl § 7 umowy (...) udziela kredytobiorcy, na jego wniosek, kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust 1, w kwocie określonej w § 1 ust 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF według tabeli kursowej (...)

Banku SA. Kwota kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

Zgodnie z § 11 umowy kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytu stanowił załącznik nr 1 i integralną część umowy i jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat sporządza się w CHF. Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50. W myśl § 12 umowy kredytobiorca zleca i upoważnia (...) do pobierania środków pieniężnych na spłatę kredytu i odsetek z tytułu udzielonego kredytu oraz upoważnia (...) do pobierania środków pieniężnych na finansowanie składek. Zlecenie oraz upoważnienie są nieodwołalne i wygasają po całkowitym rozliczeniu kredytu.

A. P. (1) i A. P. (2) oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Kredytobiorcy oświadczyli też, że są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych, mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Kredytobiorcy oświadczyli również, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptują (§ 29 umowy) (umowa k. 19-23).

W dniu 7 listopada 2008 r. powodowie złożyli u pozwanego dyspozycję uruchomienia kredytu. W chwili uruchomienia kredytu w dniu 12 listopada 2008 r. kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 620 661,50 CHF. (dyspozycja k. 153, dane wynikające z wyliczeń powodów k. 46 i k. 692, okoliczność niesporna).

Nieruchomość zakupiona za środki uzyskane z kredytu stanowi własność wyłącznie A. P. (1). A. i A. P. (2) nie mieli środków na pokrycie wkładu własnego w wysokości 20% wartości nieruchomości. A. P. (1) nie miała innej nieruchomości, która mogłaby stanowić dodatkowe zabezpieczenie spłaty kredytu (przesłuchanie A. P. (1) k. 725-728, przesłuchanie A. P. (2) k. 728).

(...) ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia przed otwarciem oddziałów banku na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych R. i B. oraz dodaniu do średnich kursów ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego.

Dokonując transakcji walutowych z klientami, związanymi z uruchomieniem i spłatą kredytu waloryzowanego walutą obcą, bank dokonuje równoległych transakcji na rynku międzybankowym (zeznania świadka M. D. – k. 704-706, „Tabela kursowa (...) – metodyka oraz analiza porównawcza autorstwa A. R. – k. 201-225v).

Z dniem 1 lipca 2009 roku uległ zmianie Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach kredytów mieszkaniowych (...), stanowiącego integralną część umowy kredytu nr (...). Zmiany polegały m.in. na wprowadzeniu definicji spreadu walutowego i tabeli kursowej oraz zasad i przesłanek wyznaczania kursów walutowych i spreadu, ujętych w tabelach kursowych banku. Z dniem 1 lipca 2009 roku bank umożliwił kredytobiorcom spłatę kredytu w walucie waloryzacji poprzez zawarcie aneksu (regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), wzór aneksu do umowy, pismo okólne z dnia 20 kwietnia 2009 r. – k. 163-171, pismo okólne z dnia 30 czerwca 2009 r. k. 172-173, zeznania świadka M. D. – k. 704-706)

Powodowie spłacali kredyt (zestawienie operacji k.32-36).

W okresie spłaty wysokość oprocentowania ulegała zmniejszeniu, początkowo wynosiło on 4,67%, a w dniu 7 września 2016 r. wynosiło 0,16% (zaświadczenie o procentowaniu k. 37).

W dniu 12 grudnia 2008 r. zapadł wyrok rozwodowy, rozwiązujący małżeństwo A. i A. P. (1). W wyroku Sąd zasądził od A. P. (2) na rzecz dziecka alimenty w kwocie (...) zł. Do 2015 r. raty kredytu były spłacane przez A. P. (2) jako kwota w/w alimentów (przesłuchanie A. P. (1) k. 725-728, przesłuchanie A. P. (2) k. 728).

W dniu 17 stycznia 2015 r. powodowie zawarli aneks do umowy kredytowej, na podstawie którego uzyskali możliwość spłacania kredytu w walucie waloryzacji. Od tego momentu kredyt jest spłacany w CHF. Raty kredytu spłaca A. P. (1). A. P. (2) przekazuje żonie kwotę 5000 zł tytułem alimentów (aneks k.38-39, przesłuchanie A. P. (1) k. 725-728, przesłuchanie A. P. (2) k. 728).

Pozwany Bank pobrał od powodów tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kwoty: 7 000 zł w dniu 12 listopada 2008 r. i 3 746,29 zł w dniu 31 grudnia 2011 r. (elektroniczne zestawienie operacji k.40).

Pismem z dnia 23 września 2016 r. pełnomocnik powodów wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 250 943,82 zł, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego (pismo k.42-43).

Pismem z dnia 26 września 2016 r. pozwany wskazał, że nie widzi podstaw do zaspokojenia roszczeń wysuwanych przez powodów (pismo k. 44-45).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, w tym umowy kredytu, kopii oświadczeń powodów, dokumentów wewnętrznych pozwanego, a także na podstawie zeznań świadka M. D. oraz dowodu z przesłuchania stron.

Sąd w całości dał wiarę przedłożonym dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, bądź zawartej w nich treści z urzędu. Nadmienić należy, iż strony kwestionowały wyłącznie skutki prawne wynikające z przedłożonych do akt sprawy dokumentów.

Sąd wziął pod uwagę materiał dowodowy w postaci „Tabeli kursowej (...) – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. w zakresie, w jakim opisuje sposób tworzenia tabel kursowych w (...) S.A. i pokrywa się z zeznaniami świadka M. D.. Sąd natomiast pominął ten materiał w zakresie obejmującym opinie ekonomiczne i prawne oraz analizę porównawczą sporządzoną przez autorów opracowań, bowiem przyjęcie tego materiału za podstawę ustaleń faktycznych stanowiłoby naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Opinie ekonomiczno-prawne zawarte w opracowaniach stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia).

Zeznania świadka M. D. Sąd uznał za wiarygodne. Świadek w sposób spójny i wiarygodny przedstawił posiadaną przez siebie wiedzę dotyczącą realizacji umów kredytowych zawieranych w pozwanym banku. Przedstawił również w sposób szczegółowy procedury obowiązujące i stosowane w banku, tym niemniej ustalając stan faktyczny w oparciu o ten dowód sąd miał na uwadze że świadek ten nie uczestniczył bezpośrednio przy zawarciu umowy.

Co do zeznań powodów Sąd nie dał im wiary w zakresie, w jakim powodowie utrzymywali, iż nie zostali poinformowani o ryzykach związanych z zawarciem kredytu waloryzowanego do kursu CHF/PLN. Powódka zeznała, że doradca udzielał jej kompetentnych odpowiedzi, że czuła się komfortowo. W jej ocenie umowa była jasna, wyjaśniono jej jak kwota będzie przeliczana. Stwierdzić należy, że doradca nie wyjaśnił w jaki sposób Bank ustala kurs waluty, gdyż nie wynika to z materiału dowodowego. Podkreślić jednak trzeba, że powódka – jak sama przyznała – nie badała jak kształtował się kurs w innych bankach, gdyż uważała, że nie po to szła do (...). Okoliczność, że doradca (...) wskazywał, że jest ryzyko, że frank szwajcarski zdrożeje, ale mało prawdopodobne, że to się stanie, nie oznacza, że powodowie nie zostali poinformowani o ryzyku kursowym. Podkreślić należy, że zarówno doradca finansowy jak i pracownik Bank w dacie zawierania umowy byli uprawnieni do twierdzenia, że CHF jest walutą stabilną, gdyż z punktu widzenia 2 lat wstecz (przed 2008 r.) nie doszło do gwałtownego wzrostu kursu, a wręcz przeciwnie kurs

franka spadał w porównaniu do złotówki. Niewiarygodne zdaniem Sądu były twierdzenia powódki, że gdyby ktoś doradził powodowi to mogliby wziąć kredyt złotowy. Przede wszystkim wskazać należy, że z zeznań powodów wynika, że najistotniejsza dla nich była wysokość kredytu (około 1 500 000 zł) oraz wysokość raty około 5 000 zł. Sama powódka przyznała, że gdyby powodowie starali się o kredyt złotówkowy (nie waloryzowany) na kwotę 1 500 000 zł na 30 lat to rata miesięczna wynosiłaby 2 razy tyle co rata przy kredycie waloryzowanym, tj. około 10 000 zł. Tym samym powódka sama sobie zaprzeczyła, że powodowie byli zainteresowani kredytem czysto złotówkowym, skoro wysokość raty przekraczałyby dwukrotnie wówczas planowaną przez powodów kwotę. W pozostałym zakresie zeznania powodów co do zasady należało uznać za wiarygodne, w szczególności to co decydowało o tym, że powodowie wybrali ofertę (...), tj. rekomendacja doradcy i wysokość raty, która zgodnie z życzeniami powodów miała wynosić 5 000 zł. Zebrany materiał dowodowy, wskazuje, iż w chwili zawierania umowy kredytu powodowie mieli pełną świadomość różnicy pomiędzy kredytem złotowym, a oferowanym im kredytem waloryzowanym kursem waluty obcej. Powodowie w oparciu o otrzymane dane dokonali własnej analizy opłacalności każdego z produktów finansowych i zgodnie z tym dokonali wyboru kredytu.

Sąd zważył, co następuje:

Postępowanie w zakresie kwoty 4 300,88 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 października 2016 r. do dnia zapłaty podlegało umorzeniu, albowiem powodowie cofnęli pozew w tej części. Stąd na podstawie art. 355 k.p.c. w zw. z art. 203 k.p.c. orzeczono jak w punkcie I sentencji.

W pozostałym zakresie powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Uzasadniając żądanie pozwu powodowie wskazali na bezpodstawne wzbogacenie się pozwanego, z uwagi na niewiążący charakter postanowień łączącej strony umowy kredytu, tj. § 7 ust 1 i § 11 ust 4 umowy.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia czy kwestionowane przez powodów zapisy umowy na podstawie których Bank dokonywał przeliczeń kwoty wypłaconego kredytu oraz kwot rat spłaty (tzw. klauzule indeksacyjne) były niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Zdaniem powodów zapisy umowy dotyczące indeksacji, z uwagi na fakt, że ani umowa, ani regulamin nie określały w ogóle sposobu ustalania przez Bank kursów wymiany walut, należy ocenić jako abuzywne. W ocenie powodów, bank zastrzegł sobie możliwość całkowicie swobodnego określenia kursów walutowych, gdyż nie wskazał jakichkolwiek obiektywnie weryfikowalnych kryteriów pozwalających na sprawdzenie czy kursy te zostały ustalone zgodnie z umową. W rezultacie bank zastrzegł sobie prawo jednostronnego określenia zobowiązań powodów jako konsumentów, co w ich ocenie stanowi rażące naruszenie interesów powodów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Powodowie powołali się również na stanowisko Rzecznika Finansowego, z którego wynika potrzeba rozważenia nieważności zapisów dotyczących indeksacji jako niezgodnych z art. 69 ust 1 prawa bankowego.

W pierwszej kolejności Sąd rozważył zarzut nieważności zapisów umowy przewidujących mechanizm indeksacji, tj. zawartych w § 7 ust.1 i § 11 ust 4 umowy.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawa bankowe, dalej: prawo bankowe). W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy

kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego, zgodnie z którym – „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”. Oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych.

Z treści zawartej umowy z dnia 30 października 2008 r. wynika, że bank udzielił powodowi kredytu w wysokości 1 520 000 zł waloryzowanego do CHF, przy czym kwota kredytu została wypłacona powodowi w złotych. Zacytowane wyżej postanowienia umowy wskazują jednoznacznie, iż umowa zawarta przez powodów jest umową kredytu, przewidzianą w art. 69 prawa bankowego, zawartą w walucie polskiej i waloryzowaną do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w tej umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji – bank oddaje powodowi do dyspozycji kwotę wyrażoną w złotych, przy czym jej wysokość w dniu wydania jest określana według kursu waluty obcej, zaś powodowie obowiązani są zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki naliczone według zmiennej stopy procentowej zależnej od stopy procentowej (...). Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej. W szczególności nie można twierdzić, że taka umowa jest sprzeczna z ustawą prawo bankowe. Taki pogląd – o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego do kursu waluty obcej w oparciu o art. 353 k.c. i 69 Prawa bankowego – wyrażony został przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku (I CSK 1049/14, Opubl: Biuletyn SN rok 2016, Nr 5), a Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości go podziela. Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem powodów, iż przedmiotowa umowa w zakresie mechanizmu indeksacji jest nieważna, bo ustawa prawo bankowe nie przewidywała możliwości udzielenia takich kredytów.

Nie można również przyjąć by strona powodowa w czasie zawierania umowy o kredyt była w przymusowym położeniu, co ewentualnie uzasadniałoby zastosowanie art. 388 § 1 k.c. Jakkolwiek strona powodowa nie podawała takiej podstawy swego żądania to wskazać należy, że powódka zeznając twierdziła, że była zmuszona wziąć kredyt. Podkreślić jednak trzeba, że A. P. (1) wyjaśniła, że w tamtym czasie rozwodziła się z mężem i z oczywistych względów nie chcieli już dalej mieszkać razem. Nie oznacza to jednak przymusowego położenia w rozumieniu wyzysku. Nadto upłynął już 2 letni termin zawity wynikający z art. 388 § 2 k.c.

Swoje żądania powodowie głównie opierali na twierdzeniu, że umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne w zakresie dotyczącym waloryzacji kwot udzielonego kredytów, co miało nastąpić w dniu uruchomienia kredytu według wartości waluty określonej w tabeli kursowej banku oraz w zakresie regulacji dotyczącej mechanizmu przeliczania rat spłat w walucie, który polegał na przeliczeniu złotych po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku na dzień spłaty z godziny 14:50, zgodnie z tabelą kursów walut banku. Powodowie powoływali się na uznanie przez SOKiK postanowień umów stosowanych przez bank o analogicznej treści, jak zastosowane przez bank w umowie z powodami (k. 6). Zdaniem powodów, powyższe okoliczności uzasadniały przyjęcie tych zapisów za niewiążące ich jako konsumentów na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. i rozliczenie umów zgodnie ze stawką oprocentowania LIBOR, ewentualnie, zaś w przypadku stosowanego kursu zasądzenie kwoty z tytułu nienależnie pobranego spreadu (żądanie ewentualne z punktu 1 b pozwu).

W pierwszej kolejności należy podnieść, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03).

Zgodnie z art. 385⁽¹⁾ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Art. 385⁽²⁾ k.c. stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Klauzula dobrych obyczajów odpowiada klauzuli dobrej wiary w ujęciu obiektywnym, występującej w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG (dyrektywa Rady 93/13/EWG z 5.4.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, Dz.Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), i powinna być odczytywana w zgodzie z treścią tej ostatniej klauzuli, ustalaną w oparciu o wskazania zawarte w dyrektywie i jej preambule oraz orzecznictwie TSUE. W tym kontekście należy podkreślić, że art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG nakazuje uwzględniać okoliczności zawarcia umowy, jak również wszystkie postanowienia danej umowy oraz innych związanych z nią umów w ramach oceny abuzywności jako takiej, bez wskazania, czy chodzi o dobrą wiarę w ujęciu obiektywnym, czy też znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta. Przemawia to na rzecz stosowania jednolitego, zindywidualizowanego modelu oceny w ramach każdego z dwóch kryteriów abuzywności. W ramach oceny, czy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta (pojęcie "znaczącej nierównowagi" w rozumieniu dyrektywy 93/13/EWG), konieczne jest uwzględnienie norm dyspozytywnych, które determinowałyby treść stosunku prawnego między stronami w braku odmiennej decyzji. Należy zatem zbadać, w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w sytuacji mniej korzystnej niż wynikałoby to ze wspomnianych przepisów dyspozytywnych. Z kolei dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (naruszenie "dobrej wiary" w znaczeniu obiektywnym stosownie do dyrektywy 93/13/EWG) istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyr. TSUE z 14.3.2013 r. w sprawie C-415/11, A., (...):EU:C:2013:164, pkt 68 i 69).

Przepisy przewidują dwa reżimy kontroli postanowień wzorca umowy: ogólną, uregulowaną w art. 479³⁶ i następną k.p.c. (przepisy obowiązujące do dnia 17 kwietnia 2016 r.) oraz indywidualną, którą reguluje art. 385¹ k.c. Zgodnie z art. 479⁴³ k.p.c., wyrok prawomocny w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru. Jednak, jak wskazuje analiza orzecznictwa, niedozwolone jest jedynie posługiwanie się pewnymi postanowieniami we wzorcach umów. Poprawność ich zastosowania w konkretnej umowie podlega natomiast kontroli indywidualnej – jak już wyżej wskazano – w oparciu o art. 385¹ k.c., przy uwzględnieniu, zgodnie z art. 385² k.c., stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny (por np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku w sprawie III CZP 80/08, opubl. w OSNC 2009/9/118). Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności w/w postanowień umownych, zawartych w umowie kredytu łączącej strony.

Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierając przedmiotową umowę działali jako konsumenci. Zgodnie z art. 22¹ k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W aktualnym brzmieniu przepisu (obowiązującym od 25 grudnia 2014 r.) doprecyzowano, iż konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej z przedsiębiorcą. Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok SN z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA

w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, iż powodowie zawarli umowę kredytu w celu zakupu mieszkania na własne potrzeby mieszkaniowe A. P. (1) i wspólnego dziecka A. i A. P. (2), działali zatem w celu zaspokojenia swoich osobistych, „prywatnych” potrzeb.

Bezspornie pozwany zawierał przedmiotową umowę jako przedsiębiorca, natomiast kwestionowane klauzule nie regulują głównych świadczeń stron. Ponadto przyjąć należy, w świetle zebranego materiału dowodowego, że powodowie nie mieli udziału w uzgadnianiu treści spornych klauzul waloryzacyjnych, lecz jedynie biernie przyjęli zaproponowane przez bank zapisy. Z zeznań powodów jednoznacznie wynika, że nie mieli możliwości negocjowania tych klauzul.

Trzeba jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na realia zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza. Z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy zamiarem powodów było zaciągnięcie kredytu hipotecznego w kwocie około 1 500 000 zł, co istotne z ratą nie wyższą niż 5000 zł, który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie nie wymagałby praktycznie żadnego zaangażowania środków z ich strony. W rezultacie zgłoszone potrzeby pożyczkowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powodowie nie wywierali wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowych umów, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powodów świadomie przez nich zgłaszanymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek o których mowa w przepisie art. 385¹ k.p.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami).

Nie było zasadniczo sporne, że umowę sporządzono według wzorców opracowanych przez stronę pozwaną, a zakwestionowane zapisy nie były przedmiotem negocjacji z powodami.

Przywołany art. 385¹ k.c. posługuje się klauzulami generalnymi sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności i uczciwości wobec kontrahenta, a także konsensualnego kształtowania przez strony wzajemnych zobowiązań. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania klienta, w szczególności wprowadzenia go w błąd lub zatajenia przed nim tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca, a także dające przedsiębiorcy jednostronne prawo do kształtowania obowiązków konsumenta w sposób dowolny i niewynikający w sposób jasny i skonkretyzowany z uzgodnień umownych. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew

„dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI ACa 461/12, Lex nr 1223500). Rażąco naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005 r., I CK 832/04, Lex nr 159111).

Zdaniem Sądu, analizując przedmiotowy zapis (§ 7 ust 1 i § 11 ust 4 umowy) podzielić należało stanowisko strony powodowej, że Bank tak redagując kwestionowane postanowienia umowy przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powodów po kursie określonym w tabeli kursowej banku i do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Przedmiotowe postanowienia przyznają bowiem bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w Tabeli kursów walut Banku, a co za tym idzie kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty są indeksowane kursem tej waluty. Umowa kredytowa zawarta przez powodów nie precyzuje bowiem, w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu wymiany walut wskazanego w przedmiotowej tabeli. Wymogu precyzyjności i jasności nie spełnia odwołanie się w treści umowy do Tabeli kursowej (...) Banku. Wprowadzenie klauzuli w takim brzmieniu jest działaniem wbrew dobrym obyczajom, albowiem przeliczenie wartości zadłużenia powodów na PLN dokonane zostało według kursu jednostronnie ustalonego przez bank. Wskazać należy, że postanowienie umowy dotyczące sposobu ustalania kwoty kredytu poprzez odesłanie do Tabeli kursów walut nie stanowi również głównego postanowienia umowy i nie dotyczy głównych świadczeń stron umowy (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14). W sprawie zabrakło niewątpliwie precyzyjnego jednoznacznego i zrozumiałego dla powodów określenia warunków ustalania kursów w Tabeli kursów walut. Powodowie nie mieli wpływu na treść powyższych zapisów, które wymuszały na nich zakup waluty po określonym według tabeli banku kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. Podkreślić jednak należy, że powodowie już przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984-dalej nowela, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r.) mieli możliwość spłacania kredytu frankami szwajcarskimi (zmiana regulaminu pozwanego banku od lipca 2009 r.). Nadto aneks pozwalający im na spłatę rat bezpośrednio w walucie zawarli dopiero w styczniu 2015 r. mimo, że od ponad trzech lat wiedzieli, a przynajmniej powinni wiedzieć o obowiązujących w tym temacie przepisach prawa.

Zebrany materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do przyjęcia, że omawiane postanowienia wzorca umowy rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15).

Zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała, że zastosowanie konkretnych tabel kursowych w umowach wiążących strony rażąco naruszyło interesy powodów. Przede wszystkim wskazać należy, że A. P. (1) była już wcześniej stroną umowy kredytu waloryzowanego do CHF, który to kredyt jak twierdziła był zaciągnięty na potrzeby mieszkaniowe jej mamy. Ponadto, jak wynika z zeznań powódki nie analizowała ona i nie porównywała kursów waluty CHF obowiązującego w tamtym czasie, gdyż jak stwierdziła „nie po to szła do (...)”. A. P. (2) również przyznał, że w chwili zawierania umowy nie skupiał się na tym czy kurs franka się zmieniał, gdyż wówczas interesował się kwotą alimentów i sprawę umowy powodowie chcieli jak najszybciej zamknąć.

W przedmiotowej sprawie nie można pomijać faktu, że kwota kredytu miała wynieść 1 520 000 zł i miała być waloryzowana do CHF. Powodowie wiedzieli zatem, że udzielany im kredyt nie jest „czystym” kredytem złotówkowym.

Sama powódka wskazała, że gdyby chciała uzyskać kredyt złotówkowy na taką kwotę i na tyle samo lat, to proponowano jej raty stanowiące 2 krotność tego co w propozycji kredytów waloryzowanych (tj. około 10 000 zł miesięcznie). Jednocześnie powódka podkreślała, że przy wyborze kredytu najistotniejsza dla nich była wysokość raty i to by oscylowała w okolicy uzgodnionych z mężem alimentów w wysokości 5000 zł. Niewiarygodnie zatem brzmią zeznania powódki, że gdyby ktoś jej doradził to mogliby wziąć kredyt złotówkowy, bo przecież to wysokość raty (niższa w przypadku kredytu waloryzowanego) zdecydowała o wyborze tego rodzaju kredytu.

Powodowie po przedstawieniu im ofert różnych banków sami zdecydowali o złożeniu wniosku kredytowego waloryzowanego do CHF. Musieli zatem zdawać sobie sprawę, że kwota kredytu zostanie przeliczona do waluty waloryzacji, co jednoznacznie wynika zarówno z decyzji kredytowej jak i umowy.

Zgodnie z § 7 umowy kwota kredytu po jego uruchomieniu będzie określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA. Jakkolwiek wspomniana regulacja narusza dobre obyczaje gdyż daje bankowi prawo do jednostronnego przeliczenia zadłużenia powodów, to jednak w świetle okoliczności niniejszej sprawy nie można przyjąć by rażąco naruszała interesy powodów.

Wskazać bowiem należy, że już w treści decyzji kredytowej powodowie uzyskali informację, że kwota udzielonego im kredytu przeliczona po kursie kupna z tabeli Banku na dzień 2 października 2008 r. wynosi 716 339,13 CHF, co oznacza że kurs kupna Banku w tym dniu wynosił 2,1219 zł za 1 CHF. Jakkolwiek kwota ta miała charakter informacyjny to jednak dawała powodom obraz jaki kurs stosuje Bank i jaka jest jego orientacyjna wysokość. Mieli oni zatem możliwość porównania czy kurs ten odbiega w sposób znaczący od innych kursów (np. innych banków). Skoro powodowie po otrzymaniu decyzji kredytowej, zdecydowali się na podpisanie umowy, należy przyjąć, że zaakceptowali zastosowanie kursu kupna z tabeli Banku. Zasadna jest również konstatacja, że akceptowali to, że będzie to kurs 2,1219 zł za 1 CHF oraz to, że ich zadłużenie z tytułu kapitału kredytu może wynieść 716 339,13 CHF. Te elementy składają się bowiem na okoliczności zawarcia umowy.

Zauważyć przy tym należy, że kredyt został uruchomiony w dniu 12 listopada 2008 r. i saldo kredytu wyniosło 620 661,50 CHF /k.49/. Oznacza to, że uruchamiając kredyt Bank zastosował kurs kupna 2,4489 zł. Kurs ten był wyższy niż w dniu 2 października 2008 r., a zatem korzystniejszy dla powodów, gdyż ostatecznie wysokość ich zadłużenia była niższa niż suma wskazana informacyjnie w decyzji i umowie kredytowej. Nie można zatem przyjąć, że klauzula ta w omawianym przypadku doprowadziła do rażącego naruszenia interesów powodów, skoro wysokość zadłużenia de facto była niższa o 95 677,63 CHF niż w decyzji i umowie kredytowej.

Wreszcie nie można pomijać faktu, że zastosowany po uruchomieniu kredytu przez Bank kurs kupna był korzystniejszy dla powodów niż średni kurs kupna NBP z dnia 12 listopada 2008 r. W ocenie Sądu, należało do porównania zastosować średni kurs kupna franka szwajcarskiego NBP z tabeli C, a nie średni kurs NBP z tabeli A, gdyż średni kurs NBP walut obcych nie jest kursem stosowanym na rynku (nie jest to kurs transakcyjny). Z kolei powodowie zaakceptowali to, że jest stosowana przez bank tabela kupna. Średni kurs kupna CHF określany przez NBP jest wyznaczany na podstawie kursów kupna w określonych bankach, wg sformalizowanych procedur. Jest zatem miarodajny dla oceny czy Bank zastosował rażąco zawyżony kurs kupna. Z tabeli C NBP wynika, że średni kurs kupna w dniu 12 listopada 2008 r. wynosił 2,3929 zł, co oznacza, że przy takim przeliczeniu zadłużenie powodów wyniosłoby 635 212,50 CHF, a zatem byłoby wyższe niż określił to pozwany Bank o 14 551 CHF.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by regulacja zawarta w § 7 umowy rażąco naruszała interesy powodów.

Również regulacja zawarta w § 11 ust 4 umowy, a dotycząca sposobu przeliczania spłaty rat kapitałowo odsetkowych nie może być uznana za rażąco naruszającą interesy powodów, a przynajmniej w niniejszej sprawie nie zostało to udowodnione.

W sytuacji, gdy zgodnie z postanowieniami umowy raty kredytu spłacane były poprzez wpłaty środków pieniężnych na konto złotowe konieczne było zawarcie w umowie metodologii obliczenia wysokości kursu waluty obcej.

Wskazać należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla przedmiotowe go przeliczenia rat są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym obszarze w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowy odsyłający do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione.

W chwili zawarcia umowy powodowie dokonali oceny opłacalności oferowanych im instrumentów finansowych, także z uwzględnieniem konieczności dokonywania transakcji walutowych za pośrednictwem pozwanego i w oparciu o przygotowane przez niego kurs kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego zawarty w tabeli kursowej określonej w warunkach umowy. Należy wyraźnie stwierdzić, że powodowie dokonali świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla nich korzystne. Dopiero z perspektywy czasu ocenili, że kredyt nie był dlań korzystny, jak się tego spodziewali, tym niemniej Sąd dostrzega, iż jeszcze na etapie względnie niskiego kursu franka szwajcarskiego powodowie nie podejmowali działań zmierzających do zniwelowania ewentualnych niedogodności związanych z koniecznością każdorazowego przeliczania wysokości raty kredytu, toteż uprawnione jest w ocenie Sądu stwierdzenie, iż negatywna ocena opłacalności kredytu w oparciu o przesłankę „rażącego naruszenia interesów konsumenta” nastąpiła jednak przede wszystkim w wyniku wzrostu kursu waluty obcej, natomiast nie było to wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje czy też uzasadnione interesy strony

Istotna jest w ocenie Sądu również okoliczność, że pozwany w wykonaniu zaleceń Rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego już 1 lipca 2009 roku w drodze zmiany regulaminu udzielania kredytów przewidział i ogłosił możliwość spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu. Wykorzystanie tej sposobności umożliwiłoby powodom uniknięcie kosztów związanych z różnicami kursowymi, które okazały się dolegliwe zwłaszcza wobec zmian kursowych i wzrostu. Należy dostrzec, iż powodowie zdecydowali się na skorzystanie z ww. mechanizmu dopiero w dniu 17 stycznia 2015 roku, aneksując przedmiotową umowę kredytu.

Niezależnie od powyższego Sąd dostrzegł, iż nawet przyjęcie, iż kwestionowana klauzula umowna byłaby klauzulą abuzywną nie doprowadziłoby to uznania powództwa za zasadne w zakresie żądania sformułowanego przez powodów. Samo zakwestionowanie bowiem sposobu wyliczenia kursu franka szwajcarskiego na chwilę zapadalności raty kredytu nie oznaczałoby, iż kredyt zawarty przez stronę utraciłby charakter kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego i stałby się kredytem złotowym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 maja 2015 roku, które to stanowisko Sąd meriti w całości podziela i aprobuje eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziłoby do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powodów elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej w zamiarze stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14).

Gdy oceni się depozycje powodów, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że powodowie w istocie nie mają zastrzeżeń do samej tabeli kursowej i kursu przyjmowanego na przestrzeni lat przez bank. Powódka wskazała, że po przeczytaniu umowy wszystko było jasne, w tym to jak kwota będzie przeliczana. Powódka wskazała, że ma żal, iż kwestia

dotycząca kursu walut czy jego zmian i § 29 umowy nie zostały jej precyzyjnie wyjaśnione, ale jednocześnie zeznała, że doradcy finansowi udzielali jej kompetentnych odpowiedzi, że sama o wszystko dopytuje się „7 razy”. Jednocześnie wskazała, że nie porównywała kursów walut bo nie po to szła do doradcy finansowego. Nie można również pomijać faktu, że powodowie nawet kilka lat po wejściu w życie ustawy antyspreadowej nie zmienili zasad spłaty i nadal dokonywali spłat po kursie ustalonym przez bank na podstawie jego tabeli, a problem ze spłatą kredytu wynika jedynie z niespodziewanego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. To nie jest jednak kwestia tabeli kursowej i ceny waluty ustalonej przez bank, lecz procesów wahań kursu zachodzących globalnie i niezależnych od tego konkretnego pozwanego. Sama powódka przyznała, że nie myślała, że CHF tak wysoko pójdzie do góry, ale wskazać należy, że w 2008 r. nikt – nawet pracownicy Banku czy też doradcy finansowi – nie mogli przewidzieć tak znacznego wzrostu kursu franka.

Jak wynika z treści zeznań powodów pracownicy banku nie zapewniali powodów, że kurs franka w przyszłości będzie kształtował się w określonej wysokości. Wskazywali natomiast, że frank szwajcarski od kilku lat był walutą stabilną, a różnice wahań kursu niewielkie, co było zgodne z prawdą. Oczywistym jest, że kurs waluty obcej do złotego jest zmienny. Podkreślić tu należy, że tak jak powodowie nie mogli tego przewidzieć, tak również pracownicy banku nie mogli przewidzieć – w chwili zawierania umowy - tak drastycznej zmiany kursu franka szwajcarskiego w przyszłości. Zauważyć trzeba, że powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna-sprzedaży CHF powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od otrzymanego kredytu. Prognozowanie amplitudy zmian jest tym trudniejsze im dłuższy jest okres spłaty. Od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do CHF uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznych (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach (w odniesieniu do CHF tym krajem jest w szczególności Konfederacja Szwajcarska). Wahania występowały również przed zawarciem przez powodów umowy. Zmiany kursów walut same w sobie są zatem rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną, ale dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz.

Mimo, że jak wcześniej wskazano należy przyjąć, że regulacja § 11 ust 4 umowy narusza dobre obyczaje to jednak nie oznacza, że rażąco narusza interesy konsumenta. Rażąco naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów; nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., I CSK 694/09, Legalis nr 406112).

Sam fakt zawarcia w umowie postanowień niezgodzonych indywidualnie z powodami (dotyczących sposobu ustalania kursu waluty franka szwajcarskiego) nie przyczynił się do pogorszenia się sytuacji ekonomicznej powodów, a przynajmniej nie zostało to udowodnione. Chcąc dokonać oceny czy doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów konsumenta w przypadku umów kredytowych konieczne jest uwzględnienie okoliczności towarzyszących wykonywaniu umowy. Regulacja zawarta w § 11 ust 4 umowy miała zastosowanie w trakcie spłaty kolejnych rat kredytowych i tylko poprzez ustalenie czy zastosowany kurs sprzedaży CHF był zawyżony można dokonać oceny czy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Przepis art. 385² k.c. wymaga by stan z chwili zawarcia umowy uwzględniać do oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami, ale nie ma analogicznego przepisu nakazującego badanie rażącego naruszenia interesów konsumentów w odniesieniu wyłącznie do tej chwili. Nie można pomijać faktu, że umowy kredytu hipotecznego są umowami długotrwałymi, w tym przypadku została zawarta na 30 lat. Inaczej będzie się dokonywało tej oceny rażącego pokrzywdzenia konsumenta przy umowie zakupu samochodu czy butów, a inaczej gdy chodzi o tak długotrwałe umowy jak umowy kredytu hipotecznego. W konsekwencji nie można zgodzić się z pełnomocnikiem powodów, że to jaki rzeczywiście był stosowany przez pozwanego kurs przy rozliczeniu rat jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. To jaki kurs był stosowany przez bank pozwala bowiem ustalić to, czy doszło do rażącego pokrzywdzenia konsumenta.

Powodowie zgodnie z art. 6 k.c. winni byli zatem wykazać, że poprzez regulację § 11 ust 4 umowy rażąco naruszono ich interesy. Strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów wykazujących, że zastosowane przez pozwanego bank

kursy sprzedaży przy rozliczaniu spłaty rat kredytu były zawyżone w stosunku do innych obowiązujących na rynku. Domagając się w ramach żądania ewentualnego kwoty spreadu powodowie dokonali nieprawidłowego zdaniem Sądu założenia, tj. najpierw przeliczyli kwotę kredytu na CHF wg średniego kursu NBP, a następnie przeliczyli spłaty rat po średnim kursie NBP.

W ocenie Sądu, z powyższym stanowiskiem nie można się zgodzić w tym sensie, że nie można przyjąć by średni kurs CHF ustalony według NBP był tzw. kursem rynkowym. Powodowie nigdy nie mogliby nabyć waluty na rynku bankowym wg średniego kursu NBP, gdyż jest on ustalany dla celów rozliczeń transakcji bilansowych czy skarbowych, a nie sensu stricte kupna-sprzedaży walut. Podnieść należy, że Narodowy Bank Polski ustala trzy rodzaje kursu waluty: sprzedaży, kupna i kurs średni. Spłacając ratę kredytu waloryzowanego do waluty obcej, gdy rata jest spłacana w złotych, kredytodawca de facto sprzedaje kredytobiorcy walutę obcą. Stąd też zdaniem Sądu należałoby stosować kurs sprzedaży. Dlatego też ustalając czy poprzez zastosowanie tabel banku rzeczywiście doszło do rażącego naruszenia interesu konsumenta należy dokonać porównania jego sytuacji (po zastosowaniu przez bank kursu z „własnych tabel”) z sytuacją w jakiej konsument znalazłby się gdyby zastosowano kurs według obowiązujących przepisów. Niesporne jest to, że w okresie od 30 października 2008 r. do dnia wejścia w życie noweli prawa bankowego (26 sierpnia 2011 r.) nie było przepisów, które określałyby jaki należałoby stosować kurs waluty obcej. Zdaniem Sądu z uwagi na fakt, że zobowiązanie kredytowe winno być wykonane zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego (art. 354 k.c.) należałoby zastosować kurs rynkowy, tj. taki jaki obowiązywał wówczas na rynku np. kurs stosowany w kantorach wymiany walut. Nie można również pomijać faktu, że przy kredycie walutowym bank ponosi koszty tj. chodzi o akcję kredytową dotyczącą uzyskania odpowiedniego kapitału w CHF. Dlatego też koniecznym przy wyliczeniach winno być uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym (tak też SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, legalis nr 1281601). Banki różnicując ceny uzyskują bowiem zysk na transakcjach walutowych, spread walutowy jest zatem przychodem banku, a może być kosztem klienta. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że również kantory walutowe stosują marże i to stąd może wynikać różnica w kursach waluty w poszczególnych kantorach danego dnia. Strona powodowa nie wykazała, że w omawianym okresie kursy stosowane przez kantory były tożsame z tzw. kursem średnim NBP. Żadne z przedstawionych przez nią wniosków dowodowych nie zmierzały do wykazania tej okoliczności. Jak wcześniej wskazano to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania, że bank zastosował zawyżone kursy CHF, nieuzasadnione w stosunku do pojęcia uczciwego zysku do jakiego bank miał prawo. To powodowie winni byli wykazać w jakiej wysokości spełnili nienależnie świadczenie w wyniku zastosowania kursu CHF ustalonych według tabel kursu banku, a nie odpowiedniego kursu uwzględniającego uczciwy zysk.

Zauważyć również trzeba, że nawet gdyby podzielić stanowisko powodów, że należy przyjąć, iż zastosowanie winny mieć kursy średnie CHF ustalone przez NBP (zdaniem Sądu co najmniej winny to być średnie kursy sprzedaży NBP, które jak wynika z tabel NBP są wyższe od kursów średnich) to i tak nie można przyjąć by w okresie od 30 października 2008 r. do 26 sierpnia 2011 r. doszło do rażącego naruszenia interesów powodów. Określenie „rażące” wskazuje na naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Nie zostało udowodnione by kursy publikowane przez NBP odbiegały w sposób istotny od kursów stosowanych przez pozwanego, a przynajmniej nie w takim stopniu, żeby można było uznać, że w omawianym okresie doszło do naruszenia interesów powodów w sposób rażący. Jak wynika z zeznań powodów chcieli oni by rata kredytu nie przekraczała miesięcznie kwoty 5000 zł. Tylko dzięki uzyskaniu kredytu w walucie obcej było możliwe uzyskanie (gdy kurs CHF był stabilny) takiej wysokości raty. Ponadto konkretne postanowienia umowy należy oceniać w całym jej kontekście, który wskazuje, że ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną CHF było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych.

Wreszcie wskazać należy, że w dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie tzw. ustawa antyspreadowa. Ideą wejścia w życie tej noweli, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. wydanym w sprawie IV CSK 362/14 (Legalis nr 1213095) było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy prawo bankowe m. in. art. 69 ust 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o

kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy zauważył, że częściowa spłata kredytu (do momentu wejścia w życie noweli) odbywała się według konkretnych zasad, bowiem kredytobiorcy dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany.

Ponadto powódowie w dniu 17 stycznia 2015 r. zawarli tzw. aneks antyspreadowy, a zatem niezasadne było domaganie się spreadu za okres od daty obowiązywania aneksu do dnia 15 października 2016 r. skoro powódka spłacała kredyt w CHF.

Mając powyższe na uwadze przyjąć należało, że powódowie nie wykazali, by ustalone przez bank kursy stanowiące podstawę przeliczenia rat były nieuzasadnione co do wysokości, przy uwzględnieniu kryterium tzw. uczciwego wynagrodzenia. Powódowie nie wykazali zatem, że na skutek zastosowania przez bank kursów z „własnych” tabel pozwany Bank jest wzbogacony kosztem powodów.

W tym stanie rzeczy powództwo w zakresie żądań określonych w punkcie 1 a i b pozwu podlegało oddaleniu.

Odnosząc się do żądania zwrotu składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, to zdaniem Sądu, ono również było niezasadne. W świetle ustalonego stanu faktycznego nie można uznać postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (§ 3 ust. 3 umowy kredytu) za klauzulę niedozwoloną. Bez znaczenia jest tu okoliczność, że powód de facto nie uczestniczył w procesie zawierania umowy, pozostawiając tę kwestię żonie. Powód dobrowolnie zrezygnował z uczestniczenia w rozmowach, mając możliwość negocjowania zapisów umowy. Bank nie może ponosić negatywnych konsekwencji zaniechań (w dodatku świadomych), których dopuszcza się druga strona umowy. Z wniosku kredytowego wynika, że to kredytobiorcy wnioskowali o ubezpieczenie brakującego wkładu własnego. Z zeznań A. P. (1) wynika, że w chwili zawierania umowy nie dysponowała kwotą stanowiącą 20% wartości kupowanej nieruchomości, ani nie miała innej nieruchomości, która mogłaby stanowić dodatkowe zabezpieczenie spłaty kredytu.

W ocenie Sądu, nie można również przyjąć by przedmiotowa klauzula (§ 3 ust 3 umowy) kształtowała prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Wskazać należy, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest formą dodatkowego zabezpieczenia. Sąd meriti podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 listopada 2013 r. VI ACa 1521/12, że chodzi tu o szczególną sytuację gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem hipotecznym mimo, iż taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. Wprawdzie ustanowienie hipoteki na nieruchomości oznacza, że zabezpieczenie wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu obciąża całą nieruchomość dłużnika, ale stanowi to dla banku znacznie mniej pewne przedsięwzięcie gospodarcze niż w przypadku gdy do pokrycia ceny transakcji zaangażowana zostaje określona pula środków własnych nabywcy (wymagany wkład własny). W razie spadku, w późniejszym okresie czasu wartości rynkowej zakupionej nieruchomości i konieczności dochodzenia przez bank niespłaconej części kredytu wraz z odsetkami w drodze egzekucji komorniczej istnieje realna obawa, że bank nie odzyskałby całej należnej mu wierzytelności. Tak więc, gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Oznacza to, że co do zasady nie jest wykluczone ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Powódowie dopatrywali się abuzywności wskazanej klauzuli w okolicznościach polegających na tym, że postanowienie to nie dawało kredytobiorcom żadnych korzyści i nakładało na nich obowiązek świadczenia na rzecz banku, któremu nie odpowiadało żadne wzajemne świadczenie banku na rzecz kredytobiorcy. Powódowie podnosili, że ubezpieczenie to w umowie prezentowane jest w taki sposób, że konsument jest przekonany, iż otrzymuje jakąś ochronę ubezpieczeniową, a nadto, że podstawę kalkulacji kosztu ubezpieczenia stanowi saldo zadłużenia wg kursu dowolnie ustalonego przez Bank.

W ocenie Sądu zarzuty te są bezpodstawne. O rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić wtedy, gdy dochodzi do istotnej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku sygn. akt I CK 832/04).

Przekładając to na okoliczności niniejszej sprawy pamiętać należy, że w standardowym stosunku z umowy kredytu hipotecznego kredytobiorca angażuje część osobistych środków majątkowych na cel kredytu poprzez wniesienie wkładu własnego. Wówczas udział banku w inwestycji zmniejsza się, a wraz z nim ryzyko banku w udzieleniu swych środków, bowiem inwestycja jest już przynajmniej częściowo sfinansowana.

Powodowie chcąc zminimalizować konieczność angażowania własnych środków majątkowych wybrali rozwiązanie w postaci zapewnienia przejściowej ochrony ubezpieczeniowej spłaty kwoty odpowiadającej standardowemu wkładowi własnemu. Złożyli stosowne oświadczenie w tym zakresie i upoważnili bank do pobrania składki. W konsekwencji powstała sytuacja, w której osoba trzecia zapewniła ochronę ubezpieczeniową kredytodawcy, zaś koszty tej ochrony ponosił nie angażujący środków kredytobiorca. Co istotne, wybór tego rodzaju zabezpieczenia nie był na pewno jedyną drogą dostępną stronom – istniała możliwość udzielenia dodatkowego zabezpieczenia rzeczowego z czego powodowie nie skorzystali. Opłacenie ubezpieczenia było drogą dla kredytobiorców dogodniejszą niż dokonanie dodatkowego obciążenia na swoim majątku. Biorąc więc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, że wskazana klauzula nie naruszyła w sposób rażący interesów powodów. W ocenie sądu postanowienie o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego stanowiło właściwy i w chwili zawierania umowy pożądaný przez powodów równoważnik zwiększonego ryzyka banku, jak i poniesionych przez kredytobiorcę kosztów.

Nadto żaden zapis nie mógł wprowadzać powodów w błąd co do tego kto jest objęty ochroną ubezpieczeniową. Z treści wniosku kredytowego pkt 11 k. 146 wynika, że przedmiotowa umowa ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest zawierana pomiędzy bankiem a (...) SA. W treści umowy wysokość składki została jednoznacznie określona na kwotę 7000 zł i powodowie upoważnili Bank do jej pobrania. Powodowie nie zdołali wykazać, że po 36 miesiącach od wypłaty kredytu spłacili wymagany wkład własny, a w konsekwencji, że nie było podstaw do pobrania drugiej składki.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie II sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika pozwanego policzone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (pkt III wyroku).

SSO Eliza Kurkowska

(...)